

# Last Minute



W sobotę, 9 marca, wybrałam się z moją przyjaciółką do kina. Postanowiłyśmy pójść na film pt. „Last Minute”, ponieważ zaciekał nas zwiastun filmu, który obejrzałyśmy w Internecie.

Komedia „Last Minute” to antydepresant na zimę- strzał słońca, pozytywne emocje i humor na wyśmienitym poziomie.

Tomek, samotny ojciec (Wojciech Mecwaldowski), wraz z dwójką dzieci (Klaudia Halejcio, Olaf Marchwicki) i swoją mamą (Aldona Jankowska) wygrywa w konkursie radiowym wycieczkę last minute do gorącego kraju.

Na miejscu Tomek spotyka miłość ze szkolnych lat, Natalię (Anna Szarek). Rodzina sądzi, że przeżyje wakacje marzeń. Ale Egipt w okresie świąt Bożego Narodzenia przynosi im serię niefortunnych zdarzeń. Problemy narastają piramidalnie od pierwszego dnia w kurorcie. Zagubione bagaże, zakwaterowanie w pokoju z łóżeczkami dla niemowlaków i działające wybiórczo all inclusive to dopiero początek.

Rodzina szybko przekonuje się, że uratować ich może tylko wspólne działanie. Wyobraźnia i pomysłowość bohaterów zaskakują nawet ich samych, bo tylko Polacy potrafią zmienić tarapaty w przygodę życia.

